

Fragment relacji świadka historii



GENOWEFA MAŁEK

ur. 1940, Lipno



Zakres terytorialny i czasowy	Lipno, 1950-1951
--------------------------------------	------------------

Opieka babki Salomei nad rodzeństwem Łukaszewskich po śmierci matki

Babcia, mama taty, mieszkała w Bartoszczach u swojej córki. Józef wysłał do niej list, w którym opisał, że zostaliśmy sami. Halina i Krystyna jeszcze chodziły do szkoły. Józef poszedł do pracy i po południu gdzieś się uczył, do Torunia jeździł na jakieś wykłady. Przywiózł do nas babcię, mamę taty. To był cudowny człowiek. Ona była taka dobra dla nas dzieci. Sama nie jadła, a nam dała. I zawsze raniutko, zanim poszliśmy do szkoły, wstawiała, robiła śniadanie, ugotowała zupę. Każdego sprawdzała, jak jesteśmy ubrani, czy ciepło. Jak nie, to nas otuliła. Była u nas niecałe dwa lata. To były naprawdę cudowne dni. Babcia położyła się spać, jak zwykle, i nie wstała. Myśmy powstawali i Krysia, najstarsza siostra, mówi: *Co ta babcia tak długo śpi? Trzeba ją obudzić*. Poszła do pokoju, a babcia już nie żyła. I znów zostaliśmy sami, bez nikogo.

Data i miejsce nagrania	9 października 2024, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami